

Rekolekcje

dla dziewcząt szukających swojej drogi powołania

Powierz Panu swoją drogę i zaufaj Mu: On sam będzie działał. Ps 37,5



Serdecznie zapraszamy na rekolekcje

do sandomierskiego grodu - do Sióstr franciszkanek w dniach 15 - 18 lipca br.

Bliższych informacji udziela: s. Jadwiga tel. 796507943; jadwiga@franciszkanek-sandomierz.pl



Jezus spojrzał z miłością i rzekł:

„Pójdź za Mną”

Modlitwa o wybór drogi życiowej

Matko Boża i moja Matko, Ciebie nazywamy Stolicą Mądrości. Ty znasz zawile ścieżki młodych serc. Proszę Cię, pokieruj drogą mojego życia. Jeśli Bóg chce dla mnie założenia rodziny, naucz pełnego skierowania się ku drugiemu człowiekowi w autentycznej szczerzej miłości. A jeśli Twój Syn, Matko, zapragnie uczynić mnie narzędziem swojej miłości w całkowitym oddaniu się Mu na drogi apostolskie Kościoła, chcę przyjąć ochotnym sercem Jego wezwanie. Pragnę iść i głosić z radością miłość Boga ku wszystkim ludziom. Dziś Maryjo, ufny sercem oddaję całą moją przyszłość w Twoje matczyne ręce. Amen

Modlitwa do bł. ks. Antoniego Rewery

Boże, któryś błogosławionego kapłana Antoniego ubogacił niezwykłymi cnotami, w szczególności umiłowaniem prawdy i ewangelicznej prostoty, gorliwością duszpasterską oraz męstwem w cierpieniu dla Imienia Twego, spraw, abyśmy za Jego wstawiennictwem otrzymali to, o co Cię pokornie prosimy. Przez Chrystusa Pana Naszego. Amen.

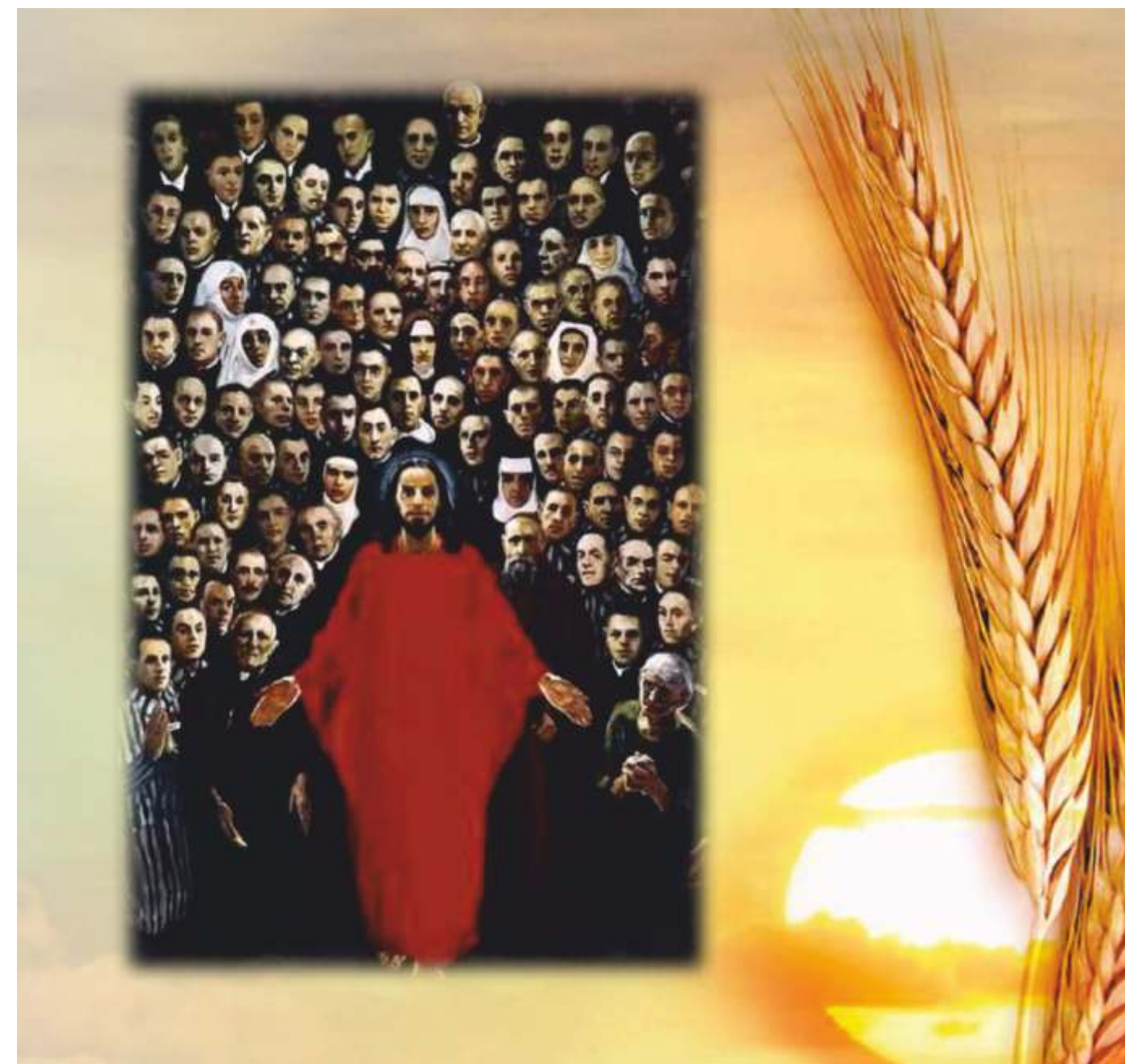
Zawsze możemy prosić bł. ks. Antoniego Rewerę o wstawiennictwo przed Bogiem, w szczególności każdego 12 dnia miesiąca na Mszy św. o godz. 18.00 w parafii pw. św. Józefa w Sandomierzu.

REWERZANKA



Nr 6/Rok III/ Czerwiec 2017

Zgromadzenie Córek św. Franciszka Serafickiego
www.franciszkanek-sandomierz.pl
rewerzanka@poczta.fm



Wspomnienie 108 męczenników II wojny światowej

108 męczenników polskich z czasów II wojny światowej zostało zamordowanych przez nazistów z nienawiści do wiary. Beatyfikował ich w Warszawie papież Jan Paweł II dnia 13 czerwca 1999 roku podczas swojej siódmej pielgrzymki do Polski. W liturgii kościelnej wspomnienie błogosławionych 108 polskich męczenników z czasów II wojny światowej obchodzi się 12 czerwca. Ogólnopolskim miejscem ich kultu jest Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Licheńskiej, gdzie znajduje się kaplica poświęcona męczennikom, a w niej obraz beatyfikacyjny przedstawiający Chrystusa w towarzystwie wszystkich 108 osób zamordowanych za wiarę. W diecezji sandomierskiej znajduje się kilka miejsc kultu poszczególnych męczenników, w parafii p.w. św. Józefa w Sandomierzu, szczególnie czcimy bł. ks. Antoniego Rewerę.

Męczennicy za wiarę

W encyklice *Fides et ratio* czytamy: „Męczennik jest najbardziej autentycznym świadkiem prawdy o życiu. Wie, że dzięki spotkaniu z Jezusem Chrystusem znalazł prawdę o własnym życiu i tej pewności, nikt, ani nic nie zdoła mu odebrać. Ani cierpienie, ani śmierć zadana przemocą nie skłonią go do odstąpienia od prawdy, którą odkrył, spotykając Chrystusa. Oto dlaczego po dziś dzień świadectwo męczenników nie przestaje fascynować, znajduje uznanie, przyciąga uwagę i pobudza do naśladowania. Powód, dla którego ufamy ich słowu, jest zaś taki, że dostrzegamy w nich oczywiste świadectwo miłości, która nie potrzebuje długich wywodów, aby nas przekonać, gdyż mówi do każdego o tym, co on w głębi serca już uznaje za prawdę i czego od dawna poszukuje”. „Świadkowie, szczególnie ci, którzy ponieśli męczeństwo, są wielkim wymownym znakiem, który mamy podziwiać i naśladować. Potwierdzają oni żywotność Kościoła, jawią się jako światło dla Kościoła i dla ludzkości, ponieważ pozwolili zajaśnieć w ciemnościach światła Chrystusa”. Papież Jan Paweł II przed beatyfikacją 108 męczenników z czasu II wojny światowej mówił: „Nasze stulecie, nasze dwudzieste stulecie, również zapisało wielką martyrologię.

Przyszedł teraz czas przypomnienia tych wszystkich ofiar i oddania im czci należnej. «Asą to często męczennicy, nieznanymi żołnierze wielkiej sprawy Bożej». I dobrze, że się o nich mówi na ziemi polskiej, bo ta ziemia zaznała wyjątkowego udziału w tej wielkiej współczesnej martyrologii. [...] Oni wszyscy dali świadectwo wierności Chrystusowi pomimo przerażających swoim okrucieństwem cierpień. Krew ich spłynęła na naszą ziemię i użyźniła ją na wzrost i na żniwo. Wydaje ona owoc stokrotny w naszym narodzie, który wiernie stoi przy Chrystusie i Ewangelii. Trwajmy nieustannie w jedności z nimi. Dziękujmy Bogu, że zwycięsko przeszli przez trudy: «Bóg [...] doświadczył ich jak złoto w tyglu i przyjął jak całopalną ofiarę» (Mdr 3, 6). Oni stanowią dla nas wzór do naśladowania, z ich krwi winniśmy czerpać moce do codziennej ofiary, jaką mamy składać Bogu z naszego życia. Są dla nas przykładem, byśmy, tak jak oni odważnie dawali świadectwo wierności Krzyżowi Chrystusa”.

Źródło: Polscy Męczennicy za wiarę w okresie II wojny światowej, ks. Janusz Gajda



Bł. ks. Antoni Rewera z grona 108 męczenników Kapłan żarliwej modlitwy

Dla chrześcijanina modlitwa jest częścią jego życia. Stanowi odbicie jego duchowości, jest wskaźnikiem rozwoju przyjaźni człowieka z Bogiem i oddania się bliźniemu. Stanowi dla niego niewysychające źródło ufności w trudnościach życia i wytrwanie w przeciwnościach losu. W modlitwie człowiek spotyka się na rozmowie z Bogiem. Jest to swoisty duchowy dialog dwóch osób - człowieka i Boga. Człowiek musi tylko umieć zatrzymać się przed Nim, by Mu w szczerości swego serca wyrazić siebie. Są różne formy modlitwy, może to być modlitwa bez słów - taka milcząca adoracja, trwanie w głębokim milczeniu, gdzie przede wszystkim mówi Bóg. Taką, piękną cnotę umiłowania modlitwy, posiadał bł. ks. Antoni Rewera. Cenił ją bardzo, gdyż była dla niego źródłem zażyłości i zjednoczenia z Bogiem. Zajmowała szczególnie miejsce w całym jego życiu.

Na podstawie zeznań naocznych świadków i źródeł narracyjnych, można powiedzieć, że ks. Antoni „już od dzieciństwa okazywał zamiłowanie do modlitwy i wyróżniał się praktykami religijnymi w gronie swoich rówieśników, a skupieniem, umiłowaniem modlitwy i medytacji podczas pobytu w seminarium. To właśnie na pobożność ks. Antoniego powszechnie zwracano uwagę określając go, jako „człowieka modlitwy”. Szczególną uwagę zwracała jego pełna czci postawa wobec Najświętszego Sakramentu. Do każdej Mszy świętej przygotowywał się poprzez modlitwę i rozmyślanie. Celebrował ją z wielką uwagą i skupieniem, a po Mszy świętej odprawiał długie dziękczynienie odmawiając częstą różańca

świętego. Następnie siadał do konfesjonału i długo spowiadał był kapłanem, stale dyżurującym w konfesjonale.

Szczególną czcią i miłością, błogosławiony otaczał Maryję. Żywił wielkie nabożeństwo do Matki Bożej i szerzył Jej kult, gdyż była dla niego wzorem i oparciem. W związku z tym, codzienny różaniec dawał mu możliwość przeżywania i rozważania tajemnic Odkupienia.

Świadomy potrzeby modlitwy za siebie i wszystkich kapłanów organizował „tygodnie modlitw za kapłanów”, a ich treść wydawał w broszurach i rozprowadzał zachęcając wiernych do modlitwy, szczególnie za swoich kapłanów. Na konieczność wsparcia nieustanną modlitwą uwarzył swoje duchowe córki, pisząc w Regule: „Siostry powinny rozumieć rolę i miejsce kapłaństwa w Kościele i świecie, (...) toteż modlitwa za kapłanów powinna im bardzo leżeć na sercu”.

Głębokie życie modlitwy stanowi źródło działań apostołskich i ich skuteczność. To z modlitwy błogosławiony czerpał gorliwość duszpasterską. Zaangażowany w rozwój kultury religijnej rozprowadzał również stosowną literaturę. Pisał i rozpowszechniał niewielkie broszurki, szerząc jednocześnie w ten sposób kult do Matki Bożej.

Z wielkim szacunkiem i czcią czytał Pismo Święte, podczas modlitwy indywidualnej, przygotowując się do kazań, czy konferencji rozważał poszczególne perykopy. Żył Ewangelią, wcielając ją w życie, stał się jej „żywym świadectwem”. Księga ta, stała się dla niego codziennym pokarmem życia wewnętrznego, niewyczerpanym źródłem jego duchowości



Konfesjonał, w którym spowiadał bł. ks. Antoni Rewera w parafii p.w. św. Józefa w Sandomierzu

i głębi modlitwy.

W marcu 1942 roku, jako proboszcz kościoła p.w. św. Józefa w Sandomierzu został aresztowany, znamienne, że trwał wówczas na modlitwie. Został tymczasowo umieszczony w więzieniu na zamku sandomierskim, a następnie przewieziony do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, a potem do Dachau, gdzie zginął śmiercią męczeńską. W całej ówczesnej sytuacji reprezentował postawę w pełni duchową. Był pełen pogody ducha i ufności w Bożą Opatrzność, nie rozstawał się z różańcem, a innych podtrzymywał na duchu i z narażeniem własnego życia, spowiadał każdego, kto chciał skorzystać z tego sakramentu.

Zachęcał do przyjmowania komunii duchowej, modlił się razem ze współwięźniami. Po zgaszeniu światła często organizował pogadanki religijne o treści moralno -

obyczajowej. Świadomy grozących mu konsekwencji, nie zaprzestał kapłańskiej posługi. Siłę do realizowania zadań, jakie mu wyznaczyła Opatrzność, czerpał z głębokiego zjednoczenia z Bogiem.

Bł. ks. Antoni Rewera, kieruje do nas istotne przesłanie, w swoich konferencjach poleca uważać modlitwę za „najskuteczniejszy sposób, aby żyć w wewnętrznym zjednoczeniu z Panem Jezusem, a przez Niego z Bogiem Ojcem i Duchem Świętym”. Ks. Antoni zwracając się do duchowych córek zachęca, by „siostry ceniły sobie modlitwę myślą, by z pomocą Ducha Świętego, siostry umiały odkryć jej zalety, (...) otwarte na działanie Ducha Świętego za przykładem Maryi i św. Franciszka były „wytrwałe w modlitwie osobistej, wspólnotowej i liturgicznej”, aby przez modlitwę weszły w bliższy kontakt z Bogiem. Modlitwa powinna być pierwszym i podstawowym zadaniem naszego życia. Dlatego, każdy powinien pielęgnować i pogłębiać ducha modlitwy na wzór Maryi i świętych. Błogosławiony kapłan poleca, by „swoje obowiązki zaczynać i kończyć krótką modlitwą, przeplataną również aktami strzelistymi, aby chwała Boża nie ustawała, choć ręce będą przy pracy, ale serca wciąż winny być przy Bogu”. Tylko w ten sposób, każdy może dążyć do doskonałości i osobistej świętości. Trwając przy swoich pracach można się skupić i wewnętrżnie zjednoczyć z Bogiem. Pamiętając o wszechobecności Boga, należy często zwracać swoje myśli ku Niemu.

Ojciec Założyciel poleca, aby „swoją siłę, czerpać z Eucharystii. Obecność Jezusa w Najświętszym Sakramencie, skłania do żarliwej modlitwy i składania Jezusowi wszystkich naszych prac, radości, trudów i doświadczeń”. Jako gorliwy czciciel Eucharystii zachęca, abyśmy ukochali Jezusa w Najświętszym Sakramencie, często, w każdej wolnej chwili, nawiedzając Go i adorując. Abyśmy łączyli się z Nim w komunii duchowej, szczególnie przy nawiedzeniu Najświętszego Sakramentu, by poprzez adorację, jeszcze usilniej się z Nim zjednoczyć. Poleca także, (...) adoracje wynagradzające w duchu zadośćuczynienia, szczególnie w pierwsze piątki miesiąca, za wszystkie zniewagi wyrządzone Najświętszemu Sercu Jezusowemu.

Brewiarz, jako szczególny wyraz modlitwy Kościoła, zawiera słowa, które sam Chrystus, a potem Kościół „wkłada w usta, każdemu człowiekowi”. Dlatego błogosławiony zaleca, w postawie uwielbienia włączyć się w tę formę modlitwy. Jako liturgiczna modlitwa Kościoła, pozwala na głębsze poznanie psalmów i poprzez słowa Pisma Świętego, pozwala na oddawanie Bogu należnej Mu czci. Pozwala odkryć całe bogactwo kontaktu z Bogiem. Modlitwa brewiarzowa jest najbardziej uświęcającą i najwznioślejszą dla człowieka, bo odmawiana w imieniu całego Kościoła i z całym Kościołem. Ksiądz Antoni w konferencji do kapłanów często powoływał się na słowa św. Alfonsa Liguoriego: „Sto modlitw prywatnych nie ma takiej wartości, jaką ma jedna tylko modlitwa odprawiana w oficjum, albowiem przedstawiana jest w imieniu całego Kościoła”. Ojciec Założyciel dalej kontynuuje, że „skutkiem modlitwy brewiarzowej jest uświęcenie tego, kto pobożnie go odmawia”.

Życie bł. ks. Antoniego Rewery, było jedną wielką modlitwą. To co czynił i mówił, było przeplatane adoracją w zjednoczeniu z Bogiem. Potrafił łączyć modlitwę i pracę. Przez modlitwę kształtowało się i dojrzewało całe jego posługiwanie. Głoszenie Słowa Bożego, było wsparte świadectwem jego pobożnego życia, zatopionego w Bogu. Siłę do owocnej posługi i wytrwania w osobistej wierności Chrystusowi czerpał z głębokiego życia modlitwy. Siostra Felicia Werpechowska, długoletnia sekretarka Zgromadzenia CFS, w swoich zapiskach napisała: „Czcigodny kapłan kochał Boga miłością niezmiernie żywą i czułą, stąd ta nieustanna modlitwa, która utrzymywała go w ciągłym zjednoczeniu z Bogiem”.

s. Beata Mariola Jakubiak